

Oberża na Redenie



Ciekawostki historyczne

Dąbrowa Górnicza ma prawa miejskie od 1916 r. Nie każdy wie, że próbowano utworzyć tutaj miasto już w połowie XIX wieku. Miało się jednak nazywać Reden, a jego ratuszem miała zostać tzw. oberża widoczna na zdjęciu obok. Budynek ten stał przy dzisiejszym rondzie arcybiskupa Cieplaka i został wyburzony w latach 60. XX wieku. [AR]

W Strzemieszycach Wielkich urodził się znany scenarzysta i reżyser filmów dokumentalnych **Tadeusz Makarczyński** (1918–1987). Od początku swej działalności był wierny tematyce warszawskiej. W 1951 roku zrealizował pierwszy barwny polski dokument *Mazowsze*. Kolorowy koncert na ekranie, a jego nagradzane *Życie jest piękne* (1957) uznaje się za pierwszy film found footage w Polsce. Autor powieści *Cyganie wachtmeistra Schultza*. Został pochowany na Powązkach. [MC]

Proponujemy Państwu nabycie nowej publikacji. Jest to *Monografia Dąbrowy Górniczej*, która ukazuje się od sierpnia br. Do nabycia jest obecnie tom I i II w cenie 50 zł każdy. Tom I obejmuje zagadnienia środowiska geograficzno-przyrodniczego miasta, w tomie II Czytelnik zapozna się z dziejami miejscowości przyłączonych do Dąbrowy Górniczej, a tom III to informacje historyczne o samej Dąbrowie w granicach administracyjnych sprzed 1960 roku. Publikacja jest do nabycia w recepcji Muzeum. [AR]



źródło: fototeka.fn.org.pl



Arkadiusz Rybak

arybak@muzeum-dabrowa.pl

Nowa wystawa na stulecie Dąbrowy Górniczej

Dzisiaj nazwa naszego miasta jest dla nas oczywista, ale nie zawsze tak było. Czy wiecie, jak nazywali się pierwsi mieszkańcy Dąbrowy? Jak mała wieś zmieniała się w przemysłowe miasto? Próbą odpowiedzi na to pytanie jest wystawa „Od Konieczwoli do Dąbrowy Górniczej”, zorganizowana przez Muzeum Miejskie „Sztynka”. Prezentujemy tutaj sceny z życia dawnej Dąbrowy, makietę jej wyglądu z połowy XIX wieku, archiwalne dokumenty i fotografie. Dzięki pracy muzealników spotkamy się w jednym miejscu z pierwszym burmistrzem Dąbrowy Edwardem Kosińskim i jej pierwszym prezydentem Adamem Piwowarem. Wszystko to można będzie zobaczyć w dąbrowskim Muzeum podczas festiwalu kultury ZagłębieWood do końca listopada 2016 roku.

Wydawca
Dąbrowskiego
Kuriera Muzealnego:
Muzeum Miejskie
„Sztynka”
sekretariat@muzeum-dabrowa.pl

Redaktor:
Arkadiusz Rybak
arybak@muzeum-dabrowa.pl

Autorzy:
Magdalena Cyankiewicz
Arkadiusz Rybak
Joanna Tokaj

Opracowanie graficzne:
Elżbieta Jankowska

Ilustracje:
archiwum Muzeum

Dąbrowski Kurier Muzealny

Nr 9/2016



Pierwsza dąbrowska świątynia pod wezwaniem św. Aleksandra

Fotografia powyżej przedstawia dąbrowski kościół pod wezwaniem św. Aleksandra. Został on zaprojektowany przez Juliana Polcera i wybudowany w latach 1875–1877. Z biegiem czasu stał się zbyt mały dla rosnącej parafii, dlatego też podjęto decyzję o wyburzeniu



jego wież i dobudowaniu obecnej bazyliki. Dzisiaj kościół św. Aleksandra jest kaplicą bazyliki pw. Najświętszej Marii Panny Anielskiej, a nagrobek Polcera na cmentarzu św. Barbary został odrestaurowany dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej.

Szanowny Czytelniku!

Pożegnaliśmy lato wysokimi temperaturami. Pogoda nie zachęca do spacerów i wycieczek. Dlatego zapraszamy do Muzeum na nową wystawę, poświęconą historii Dąbrowy Górniczej (szczegóły na stronie 4). Polecamy także artykuł o srebrnych znaleziskach ze Strzemieszyc, które świadczą o bardzo odległej historii górnictwa i hutnictwa na naszych terenach. Nie od dziś ludzie zdawali sobie sprawę, że siła kraju zależy od jego gospodarczego rozwoju.



Arkadiusz Rybak
Dyrektor
Muzeum Miejskiego
„Sztynka”

Sylwia Winiarek
Rzecznik Prasowy
Biuro Komunikacji
ArcelorMittal Poland

Życzymy miłej lektury

Joanna Tokaj
jtokaj@muzeum-dabrowa.pl

Srebrne cmentarzysko w Strzemieszycach Wielkich

Dzięki wykopaliskom archeologicznym wiemy, że jedni z pierwszych mieszkańców dzisiejszej Dąbrowy Górniczej trudnili się wytopem srebra i ołowiu. Ich miejsce pracy znajdowało się najprawdopodobniej na terenach Łośnia, ale gdzie mieszkali? Być może w położonych około czterech kilometrów w linii prostej od Łośnia Strzemieszycach? To właśnie tam, w latach 30. ubiegłego wieku natrafiono na ślady średniowiecznego cmentarzyska.

Zostało ono odkryte w 1932 roku, podczas wydobywania piasku na podszkłę dla dąbrowskiej kopalni „Reden”, które prowadzono na tzw. Czerpaku – terenach należących do Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego. Pracownicy zauważyli, że w wydobywanym piasku znajdowały się kości ludzkie i fragmenty naczyń. Fakt zgłoszono odpowiednim służbom. Dyrekcja kopalni nakazała zabezpieczenie miejsca i powiadomiła o nim Polską Akademię Umiejętności. Na miejsce przybyli archeolodzy. Badania rozpoczął w 1932 roku Rudolf Jamka, a kontynuował Józef Marciniak. Przy eksploatacji pierwszych pochówków miał swój udział również geolog, pierwszy prezydent Dąbrowy Adam Piwowar. Badania trwały do kwietnia 1933 roku.

W grobach odnaleziono wiele ciekawych zabytków, w tym piękną biżuterię. Prasa przez wiele dni donosiła o tych sensacyjnych odkryciach. Zabytki z cmentarzyska trafiły do krakowskiego PAU, gdzie



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

dokonano ich konserwacji, następnie przewieziono je do Będzina, gdzie miały stanowić zaczątek planowanego muzeum, w 1941 roku zostały zinwentaryzowane przez niemieckich badaczy, po czym trafiły do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, gdzie znajdują się do dzisiaj.

Opracowanie wyników badań ukazało się dopiero w latach 60. Naukowcy określają czas powstania stanowiska na XI–XII wiek. To jedno z najbogatszych cmentarzysk z początków Polski. W sumie odkryto 103 groby. W wielu z nich znajdowały się wyroby ze srebra i ołowiu.

W grobach kobiet odkryto wiele ozdób m.in. charakterystyczne dla Słowianek kabłączki skroniowe oraz paciorki z karneolu, szkła czy bursztynu, które tworzyły okazałą kolie.

W grobach mężczyzn również znajdowały się ozdoby, takie jak piękna bransoleta czy sygnet. Na cmentarzysku odnaleziono również duże ilości szklawionych naczyń.

O tym, że pochowani na cmentarzysku ludzie za życia najprawdopodobniej trudnili się wytopem srebra i ołowiu świadczy odkrycie wielu wyrobów z tych metali oraz półfabrykatów ołowianych. Pracujący przy wykopaliskach archeolog J. Marciniak twierdził, że część znalezionych tam wyrobów mogła pochodzić z miejscowego warsztatu.

Dzięki płytce zalegającym na tych terenach kruszcom wcześniej mogło się rozwinąć górnictwo i hutnictwo. W tym okresie zapotrzebowanie na ołów było duże, wykorzystywano go np. do produkcji rur, pokryć dachowych, framug okiennych czy biżuterii. W średniowieczu, ale również później, ołów stosowano też do produkcji szkła i szklawienia ceramiki.



Biżuteria z cmentarzyska w Strzemieszycach
Źródło: Muzeum Górnośląskie w Bytomiu



Ceramika z cmentarzyska w Strzemieszycach
Źródło: Muzeum Archeologiczne w Krakowie